



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 88.

Wągrowiec, środa dnia 13 listopada 1929.

Rok IV.

Rocznica odzyskania niepodległości

Warszawa, 11. 11. 11-tą rocznicę odzyskania niepodległości obchodziła Warszawa bardzo uroczysto. Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, wiele gmachów było bogato udekorowanych. W mieście panował nastrój podniosły.

O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, na które przybyły delegacje wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu stolicy oraz przedstawiciele władz. Równocześnie odbywały się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. O godz. 10 ks. biskup polowy Gall odprawił w katedrze św. Jana w asyście licznego kleru uroczystą mszę św., na którą przybył Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Podczas gdy w katedrze odprawiana była msza św., na placu Saskim odbyła się rewja wojskowa.

Kraków, 11. 11. W dniu święta narodowego Kraków przybrał uroczystą szatę. Miasto jest udekorowane chorągwiami o barwach państwowych i miejskich.

O godz. 10 ks. metropolita Sapieha w asyście licznego kleru odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej w obecności przedstawicieli wszystkich władz. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów garnizonu krakowskiego. W szkołach urządzono poranki z okolicznościowymi przemówieniami.

O godz. 12 w południe odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta akademja.

Wilno, 11. 11. Uroczysty obchód rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego rozpoczął się w niedzielę wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych oraz iluminacją gmachów publicznych i Góry Zamkowej. Domy udekorowane flagami o barwach państwowych.

Dziś przed południem o godz. 9,30 w bazylice katedralnej ks. biskup Michałkiewicz w asyście duchowieństwa celebrował solenną mszę św. Po nabożeństwie odbyła się przed bazyliką dekoracja krzyżami zasługi oficerów policji i policjantów.

O godz. 16 odbył się w salach Ogniska kolejowego uroczysty obchód, w czasie którego wręczone zostały pracownikom kolejowym, posiadającym ponad 40 i 50 lat służby, dyplomy uznania, nadane przez min. komunikacji.

Lwów, 11. 11. Dziś w drugim dniu uroczystości, związanych z obchodem 11-lecia niepodległości, odbyło się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przed katedrą ustawiała się kompanja honorowa wojska z orkiestrą i sztandarem. Po nabożeństwie przedstawiciele władz przeszli pod pomnik Mickiewicza, gdzie odbyła się defilada oddziałów wojska.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie.

Katowice, 11. 11. Dziś odbył się uroczysty obchód 11-lecia odzyskania niepodległości Polski.

O godz. 10 ks. biskup Lisiecki odprawił w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz, organizacje społeczne i liczna publiczność.

Na całym Śląsku rocznicę obchodzono bardzo uroczysto.

Ku czci poległych Polaków

Paryż, 11. 11. W kościele polskim z inicjatywy zjednoczonych związków b. wojskowych polskich we Francji, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz Polaków, którzy zginęli w czasie wielkiej wojny i w czasie dalszych walk o niepodległość Polski. Na nabożeństwie obecni byli ambasador Chłapowski z małżonką w otoczeniu ambasady, delegacje związków i liczni przedstawiciele kolonii polskiej. Po nabożeństwie delegacja złożyła wieniec u stóp pomnika Mickiewicza.

Uroczystość 11-to letniej rocznicy odzyskania niepodległości w Wągrowcu

Tak wielką dla nas Polaków uroczystość rozpoczęto zawodami strzeleckimi o nagrody wędrownie, w niedzielę po południu. Zwycięzcom (Podof. rez. Wagr. i p. Zantow) wręczył nagrody p. starosta Dr. Rościszewski, wygłaszając odpowiednie przemówienie.

Wieczorem o godz. 6-tej przed seminarjum nauczycielskim uformował się pochód, składający się z stowarzyszeń i uczni seminarjum, celem urzędzenia capstrzyku. Przygrywała orkiestra miejsc. Straży Pożarnej. Pochód udał się ul. Kościuszki, zatrzymał się przed starostwem; orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie ulicami: Pocztową, Rynek, Szeroką, Klasztorną, Farną i Gnieźnieńską udano się przed Magistrat, tutaj orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“. Ulicą Szeroką wrócono na Rynek i po odegraniu modlitwy: „Wszystkie nasze“ pochód rozwiązano. W sali p. Rossy odbyła się zabawa ludowa.

W poniedziałek o godzinie 9,30 zebrały się powtórnie towarzystwa, szkół i hułce szkolne w kościele farnym na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prob. Wróblewski, a pieńia kościelne wykonał chór farny oraz przygrywała orkiestra straży pożarnej. Po nabożeństwie przedefilowały dziarskie szereg przed Komitetem i przedstawicielami władz, a następnie udano się do auli gimnazjalnej na akademję.

Program akademji składał się z wykładu p. dyr. Schlingera, chór gimn. odśpiewał dwie pieśni, a orkiestra smyczkowa gimn. odegrała dwa utwory. Prócz tego odegrali p. Ekertówna i p. prof. Olszewski poloneza as-dur Chopina. Hymnem narodowym zakończono akademję. W akademji brali udział przedstawiciele władz i młodzież szkolna.

Miasto udekorowane było flagami o barwach narodowych.

Młodzież lwowska w obronie polskości

Lwów, 11. 11. Wczoraj odbył się w sali „Sokoła-Macierzy“ we Lwowie olbrzymi wiec ogólnie akademicki przy udziale 3 tysięcy studentów ze wszystkich wyższych uczelni Lwowa. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa niebezpieczeństwa żydowskiego na wyższych uczelniach oraz położenie szkolnictwa polskiego w Małopolsce Wschodniej.

W sprawie żydowskiej przemawiał gorąco p. Rojek, w sprawie ucisku szkolnictwa polskiego p. Bogdanowicz. Uchwalono rezolucję domagającą się w bardzo stanowczej formie wprowadzenia „numerus clausus“ dla Żydów na wyższych uczelniach tak, aby liczba studentów żydowskich nie przekraczała 11 proc. — oraz żądającą relegowania tych studentów ukraińskich, którzy są wmiészani w akcję antypaństwową. Rezolucja domaga się, by po ukończeniu studjów młodzież polska nie uciekała z ziem południowo-wschodnich, ale ze względu na konieczność zachowania

narodowego stanu posiadania starała się na tym terenie zajmować stanowisko urzędnicze. W związku z tem zebrani postanowili zwrócić się do władz, aby posady urzędnicze były obsadzane tylko przez Polaków.

Specjalna rezolucja protestuje przeciwko ciągłym konfiskatom narodowego organu Małopolski Wschodniej, „Lwowskiego Kurjera Po-rannego“.

Obecna na wiecu mała garstka „sanatorów“ zgłosiła wniosek o wyrażenie votum nieufności Lwowskiemu Komitetowi Akademickiemu za stanowisko, zajęte przezeń podczas zajść czerwcowych z powodu sprofanowania przez Żydów procesji Bożego Ciała. Wniosek „sanacji“ uzyskał zaledwie 10 głosów na ogólną liczbę 3000 zebranych. Uchwalono następnie wyrazić gorące podziękowanie i uznanie Lwowskiemu Komitetowi Akademickiemu za jego stanowisko.

—o—

Nowy rząd we Francji

Paryż, 11. 11. „Le Matin“ zaznacza, że rząd Tardieu może trwać długo, bardzo długo. Organy kartelu przyznają, że stronnictwa lewicowe przegrały walkę na terenie parlamentarnym wyrażając jednocześnie zapatrywanie, że przygotowały one sobie zwycięstwo na rok 1932, w którym odbęda się nowe wybory. Według opinji prasy umiarkowanej silną większość będzie mogła udzielić nowemu rządowi aż do końca poparcia w podjętej przez niego pracy.

Berlin, 11. 11. Cała prasa berlińska omawia przebieg dyskusji we francuskiej Izbie Deputowanych, przyczem w komentarzach swoich, nacisk kładzie przedewszystkiem na to, iż expose ministra Brianda dokumentuje zwycięstwo francuskiej polityki porozumienia. Z oświadczeń Brianda wynika, iż nowy rząd francuski jest rządem Locarna. „Berliner Tageblatt“ jednak dopatruje się w oświadczeniu Tardieu ustępstwa na rzecz prawicy. Zastrzeżenia nowego premiera francuskiego — pisze dziennik — są niezrozumiałe, tembardziej, iż Niemcy zdecydowane są

przyjąć plan Younga. „Vossische Ztg.“ zaznacza, że wywody Tardieu wymagają wyjaśnienia. Ewakuacja trzeciej strefy uzależniona została wprawdzie od ratyfikacji planu Younga, niemniej jednak ostateczny termin opróżnienia ściśle ustalono.

Dzienniki prawicowe, zarzucając Tardieu nielojalność w interpretacji umów haskich, uderzają na alarm, iż rząd francuski chce zmusić Niemcy do ratyfikacji planu Younga bez zastrzeżeń.

Paryż, 11. 11. „Journal Officiel“ podaje urzędowo oświadczenie ministra - prezydenta Tardieu w sprawie opróżnienia Nadrenji. Komunikat stwierdza, że Tardieu oświadczył, iż w obecnej chwili wobec szeregu nieprzewidzianych okoliczności, jak śmierć Stresemanna, długi kryzys gabinetowy francuski, które opóźniły prace normalne, wydaje się problematycznym, czy data 30 czerwca przyszłego roku będzie ostateczną datą opuszczenia Nadrenji. Za opóźnieniem tej daty przemawia brak ratyfikacji układów haskich i brak widoków na szybkie załatwienie tej sprawy.

—o—

Ukraińcy „iluminują“ na swój podły sposób

Warszawa, 11. 11. Ukraińska organizacja wojskowa w przeddzień rocznicy niepodległości podpaliła folwark fundacji Skarbkowskiej w Grzędzie, 8 klm od Lwowa, gdzie spłonęły stajnie

i 4 sterty zboża. Następnie podpaliła folwark OO. Dominikanów w Zaszkwie pod Lwowem, o 6 klm od Grzędy. I tam spłonęły 3 sterty.

Dzieci polskie w Niemczech uczą śpiewać „Deutschland über alles...“

(PAT.) Związek Polaków w Opolu wniósł na ręce prezydenta komisji mieszanej Calondera skargę z tego powodu, że niejaki Muskalla, nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej w Kościeliskach powiatu Oleśno zmuszał dzieci polskie do śpiewania pieśni „Deutschland, Deutsch-

land über alles“ z okazji uroczystości szkolnych dla uczczenia powrotu „Zeppelina“ z Ameryki. Jedną dziewczynkę, która nie chciała śpiewać tej pieśni, wydalono ze szkoły, zarówno jak jednego ucznia.

—o—

Proklamacja nowego króla afgańskiego

Londyn, 12. 11. Nowy król afgański, Nadir Khan wydał odezwę, w której zamieścił program swego rządu.

Proklamacja zapowiada, że rząd kontynuować będzie rozpoczętą przez Amanullaha politykę reform, mającą na celu zmodernizowanie kraju. Program swój rząd przeprowadzi powoli ale skutecznie. Nadir Khan zapowiada m. in. zniesienie haremów, która to sprawa przeprowadzona będzie powoli, ponieważ wymaga więcej czasu. Ponadto w krótkich odstępach czasu zostaną otwarte wspólne szkoły dla dziewcząt i chłopców. Program polityki zagranicznej w stosunku do

państw sąsiednich nacechowany będzie przyjaźnią. Nadir Khan zamierza zaniechać politykę wszelkich traktatów i układów, kierując się jedynie neutralnością. Nie będzie się on mieszał przedewszystkiem do różnic, panujących w stosunku do polityki azjatyckiej pomiędzy Rosją i Anglią.

W niedalekim czasie wyjedzie pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych delegacja do państw europejskich, celem zbadania i przestudowania nowoczesnych urządzeń technicznych i kulturalnych.

Komisja ta zwiedzi m. in. Berlin, Rzym, Paryż i Moskwę.

Nieuchwytna szajka włamywaczy

grasuje na terenie powiatów chodzieskiego i wągrowieckiego

Powiat wągrowiecki na pograniczu powiatu chodzieskiego jest od dłuższego czasu terenem włamań i kradzieży, dokonywanych z ogromną zuchwałością przez sprytnie zorganizowaną szajkę.

W wyniku dochodzeń prowadzonych w tej sprawie, okazuje się, że szajka składa się z 4 osób, a przewodzi jej 32-letni Józef Jędrzejczak, rodem z Obidówka (pow. łęczycki). Rodzice jego zamieszkują w mieście Łodzi. Jędrzejczak jest wzrostu około 1,70, blondyn o długich włosach, zaczesywanych ku dołowi; w górnej szczęce ma wystający złoty ząb.

Wspomnianą szajkę podejrzewa się o kra-

dzieże z włamaniem u rolnika Schulza w Grunowie, Hugona Moskopa w Rudniczynie, Erharda Inofelda w Dąbkowicach, Fryderyka Beckera w Czekanowie, oraz o napady rabunkowe na Julannę Bassowę z Brzeźna i Eryka Platha w Brzeźnach Nowych; wreszcie szajka ta dopuściła się jeszcze kradzieży rowerów u Janiny Smelanki nauczycielki w Zelicach i Wandy Drachowskiej nauczycielki w Potalicach.

Jędrzejczak oraz jego towarzysze, nie mają już od dłuższego czasu miejsca stałego zamieszkania i utrzymują się z kradzieży, dokonywanych w powiatach chodzieskim i wągrowieckim.

Przodkowie dzisiejszego samochodu

Początki samochodu sięgają XVII-go wieku

Już od 1680 r. uczeni europejscy pracowali nad wynalezieniem pojazdu, który mógłby sam posuwać się naprzód. Izaak Newton pierwszy uzasadnił teoretycznie możliwość skonstruowania wozu, poruszanego parą.

W 1770 r. inżynier francuski Mikołaj Józef Cugnot skonstruował wóz poruszany parą, mający na celu zastąpienie koni w artylerji pociągami mechanicznymi. Widocznie sam wynalazca nie spodziewał się rozwinąć zbyt zawrotnych szybkości na swym wynalazku, skoro nie zaopatrzył go w hamulce. Rezultat był ten, że jeden z najważniejszych protoplastów dzisiejszego auta w nieoczekiwanym pędzie rozbił się o mur, w obrębie którego odbywały się próby.

W r. 1786 William Symington, Szkot, zbudował pierwszy wóz, łączący pożytek z wygodą. Karetka ta z umieszczoną na zewnątrz siedzeniem dla kierowcy, była prototypem dzisiejszego coupé de ville. W kilkanaście lat później wprowadzono pierwsze resory.

W 1829 r. J. H. James osiągnął na samochodzie swej konstrukcji szybkość 24 km. na godzinę, w parę zaś lat potem wprowadzono coś w rodzaju skrzynki przekładniowej.

Wszystkie te wozy były poruszane parą. Nie zaliczamy ich jednak do poprzedników lokomotywy, gdyż nie kursowały po szynach, lecz po drogach zwykłych. Ponieważ nie można było nabierać wielkich zapasów węgla i wody, ze względu na ich wagę i objętość, więc zatrzymywano się co kilkanaście kilometrów dla zaopatrzenia się w paliwo.

Pierwszy nowoczesny samochód został skonstruowany w 1894 r. przez Elwood'a Haynes'a, za co czcigodny wynalazca został aresztowany pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego.

Jak widzimy, przyjęcie przez społeczeństwo jednego z największych wynalazków ostatniej doby było nie nazbyt przychylne.

Gdy porównujemy niezgrabne, wlokące się wolno, samochody z lat ubiegłych z dzisiejszymi autami, które są wcieleniem chyłości i elegancji, mamy wrażenie, że niema między nimi nic wspólnego. W istocie rzeczy jest przeciwnie. Jak stwierdzają dane Biura Badań Naukowych General's Motors, niektóre zasadnicze części auta dzisiejszego, jak: zmieniające się biegi, hamulce, sprzęgła, resory, dyferencjały, mechanizmy kierownicze i skrzynki przekładniowe miały już swe odpowiedniki w pierwszych samochodach ubiegłego stulecia. Rzecz oczywista, odpowiedniki te miały charakter pierwotny, tem niemniej jednak, wiążą one węzeł rodowym wszystkie samochody na przestrzeni obydwu wieków.

Zbrodnicza akcja Ukraińców

Czortków, 9. 11. W nocy dokonano na linii Tuścieńki—Krzyweńki w powiecie kopczyńskim zbrodniczego zamachu. Słupy telegraficzne na znacznej przestrzeni zostały ścięte, zaś druty skradzione. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 9. 11. Ilość bezrobotnych wynosi 93 tys. zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy. W porównaniu z zeszłym tygodniem liczba bezrobotnych wzrosła o 3300 osób. Są to przedewszystkiem robotnicy budowlani, którzy stracili pracę z powodu ukończenia się sezonu.

Ilu ludzi zamieszkuje ziemię?

Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze, wydał ostatnio oficjalny biuletyn statystyczny, z którego wyjmujemy następujące, ciekawe cyfry, dotyczące zamieszkania globu ziemskiego przez ludzi:

I tak w roku 1928 liczba ogólna mieszkańców ziemskiej planety wynosiła 1 miliard, 936 milionów i 567 tysięcy osób, podczas gdy w roku 1920 tylko 1,811,012,000 osób. Przyrost ludności za 8 lat wynosi zatem 125,555,000, czyli że przybyło ludzi na kuli ziemskiej blisko 15 proc.

Jak widzimy z powyższego, przyrost ten wyrównał nietylko straty, spowodowane wojną światową, ale przerósł je o wiele.

A teraz rozpatrzmy się, ile ludności według powyższych danych statystycznych przybyło w poszczególnych częściach świata. (Cyfry umieszczone w nawiasie, wyrażają dane z roku 1920, cyfry przed nawiasem stan z roku 1928).

Europa miała w r. 1928 478,114,000 ludzi, (440,727,000), Ameryka 238,332,000, (209,409,000), Afryka 140,269,000, (132,139,000), Azja 1,070,483,000, (1,012,122,000), Oceanja (Australja i Polinezja) 9,369,000 (7,615,000).

Procent przyrostu na poszczególne części świata wynosi więc: dla Oceanji 23 proc., dla Ameryki 14 proc., dla Europy 7 proc., dla Afryki 6 proc., i dla Azji 5 proc. Cyfry te podano oczywiście tylko w przybliżeniu. Charakterystyczny jest przyrost w Oceanji, Ameryka stoi na drugim, Europa na trzecim miejscu przyrostu.

Najmniej przybywało w 8-letnim okresie ludzi tam, gdzie ich jest najwięcej, a mianowicie w Azji.

Ogólna powierzchnia ziemi wliczając w to już 12,670,000 klm. kwadratowych ziem arktycznych podbiegunowych wynosiła w roku 1920 146,424,000 klm. kw., a w roku 1928 tylko 145,522,000 klm. kw. Rzecz naturalna, że nie ziemia się skurczyła, tylko pomiary w późniejszych latach, dzięki coraz bardziej udoskonalonym narzędziom były przeprowadzone dokładniej.

Gęstość zaludnienia na 1 kilometr kwadratowy dla całej kuli ziemskiej wynosiła w roku 1920 — 12,4 a w roku 1928 wzrosła i wynosiła już 13,3. Gęstość zaludnienia na jednym kilometrze kwadratowym dla poszczególnych części świata przedstawia się jak następuje: cyfry w nawiasie dla 1920 roku. Europa 48,0 (46,9), Ameryka 5,5 (4,9), Afryka 5,0 (4,6), Azja 24,8 (23,0), Oceanja 1,1 (0,9).

Polonja Restituta

Warszawa, 10. 11. Z okazji święta państwowego w dn. 11 listopada nadano następujące odznaczenia:

Wielka wstęga: Kazimierz Olszowski, poseł w Angorze.

Krzyż komandorski z gwiazdą: prof. Brückner, prof. Buzek, b. wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, Andrzej Wierzbicki, wiceminister pracy Hubicki.

Krzyż komandorski: redaktorzy Beaupre, Ehrenberg, Fryze i Laskowski, adw. Jeszke z Poznania, ks. Mauersberger, plk. Jagrym Maleszewski z Poznania, woj. wołyński Józefski, kom. Jaroszewicz, patron W. Seydlitz z Poznania, ks. St. Adamski, prof. uniw. Semkowicz, Jurasz, Kader, Wachholtz z Krakowa, Siemiradzki ze Lwowa.

Krzyż oficerski: art. malarze i rzeźbiarze — Frycz, Raszka, Szczepkowski, Skoczylas, Trojanowski, Drabik, Puszkowski, Stankiewiczówna, Bukowski; aktorzy — Bednarczyk, Leszczyński,

Stefan Chojnacki

39

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Księżyc wciąż jeszcze gubił się w gęstych zasłonach chmur, a gdy niekiedy wysunął się z poza nich, lub między szczelinami rzucił garść srebrnych promieni, w tej chwili z większym rozświetleniem ukazywała się postać Józia spoczywająca na łóżku, utulona pośród wału pierzyn, o piersiach odsłoniętych...

Srebrne promienie miesiąca napłynęły sypialnie, między którymi wysunął się skądś z boku Romek, przybliżył się do Józia, usiadł na krawędzi jego łóżka i zaczął „stanowczo i energicznie“ swój „eksperyment“!

— Józiu!!! Józiu!!! słuchaj??!!!

— ???!!!?!!...

— Józiu chcesz piwa?!!...

— Chcę... chcę... — mówił ledwo dosłyszalnym przez sen głosem.

— Jakie ciepłe, czy zimne?! pytał Romek.

— Zimne! psia...!!...

I po tych słowach zwinawszy swe nadewszystko tłusciutkie pięści, postąpił potężne uderzenie w stronę Romka, który nadzwyczaj szybko orientując się w sytuacji, bardzo zręcznie w ostatniej niemal sekundzie uniknął niechybnego ciosu...

Ręka zaś Józia prawie ze świsem przeszła powietrze i wcale nie bardzo lekko ani też delikatnie spoczęła na ostrej krawędzi żelaznego łóżka, kalecząc się dotkliwie...

W tem ktoś z nader usłużnych widzów przyniósł pustą szklankę i wręczył ją Józiovi dodając: — Masz ciepłe piwo...

Józio chciwie uchwycił, przywarł silnie do ust przechylił, chcąc zakosztować smacznego napoju, czując jednak, że jest próżna — rzucił przed siebie z całej mocy. Szklanka trafiona w drzwi z brzękiem i jękiem potłukła się na drobne cząstki...

Nastąpiła chwila ciszy. Wszyscy zdali się być przerażeni. Tylko Romek nie tracił w tej chwili fantazji i na humorze mu nie zbywało. Przybliżył się nieco do Józia i cicho coś szeptał mu na ucho... Józio przez sen mu tylko odszeptywał. Po krótkiej chwili takiego wzajemnego porozumienia się, Józio zaczął ku zdziwieniu wszystkich „z paradą“ wygwizdywać „owe sławetne kujawiaki“...

Dźwięk melodji kujawiaków „wygwizdywanych“ na samorodnej piszczałeczce w szalonym rytmie i tempie, których takt utrzymywał przystukiwając jedną nóżką (którą koledzy przez pomyłkę często nazywali kopytkiem).

Koncert ten nie wystarczył wcale widzom stojącym nadzwycaj wysoko pod względem kultury muzycznej i wobec tego któryś zaproponował przypadkowo skrzypce, co inny znów w mig życzenia skutecznie, przynosząc własne i najwłaściwsze skrzypce Józia o jednej stronie, ze smyczkiem o dwóch włosach na bakier. Z wielką ostrożnością, a jeszcze większą asystą i honorami wręczono mu je, podczas której nie obyło się bez dowcipnych uwag, jak również i okazałych prób wspaniałych przemówień połączonych uestemi gestami...

A Józio grał kujawiaki, tylko żeby było więcej strun, mógłby od razu na wszystkich strunach jednym

zamachem, raczej pociągnięciem smyczka — zagrać...

Za dalszym podszeptem Romka odłożył Józio swe „drogocenne“ skrzypce, a widzowie ujrzeli nową scenę dalszego ciągu wyobrażanej „komedji“, „farsy“ czy „krotochwili“...

Zasugerowany przez Romka, miał wrażenie, że znajduje się na ślubie swego „szwagra“ z Irenką. Rozochocony i rozbawiony „niby“ na uczcie weselnej w tanecznych podrygach skakając po łóżku wyśpiewywał:

„Szwagier w fraku, siostra w bieli

Wyglądają jak anieli!“...

Jak grad posypały się tysiączne wiwaty i oklaski.

Romek siedząc przemarznięty, zziębły na skraju łóżka słyszał swój własny ślub. Józio wyjątkowo z największą drobnostkowością udzielał mu wyjaśnień z jego wesela i podzielał się z nim swoim wrażeniem...

— Dość, dość już! Czas z tem skończyć — zawałał.

Przysunął się do Józia, uchwycił go rękę i rzekł:

— Józio wesela skończone, zaprzestań tańczyć!...

Patrz, muzyka już odchodzi!... Wszystko cichnie...

— Ale piwo jeszcze jest!! — zawałał Józio z nowym wybuchem radości.

— Wszyscy rozchodzą się do domu! — mówił dalej Romek — widzisz, ja biorę Irenkę i z nią wyjeżdżam...

— Ja z wami!!! — zakrzyknął Józio...

— Ty nie masz prawa, Irenka do mnie tylko należy... Moją jest!!!...

— Oto Irenka masz i ją sobie weź! — zdecydował Józio, zasyłając Romkowi nie bardzo przyjemny, a jeszcze mniej słodki catus pięścią prosto, prościuteńko w buzię... (C. d. n.)

Junosza-Stępowski, Popiel-Swięcka; literaci — Lemański, Wroczyński, Józefa Gebetnerówna, Zofja Urbanowska; redaktorzy — Budkiewicz, Pankowski, Grostern, Oryng, Neufeldówna, Romer - Ohenkowska z Wilna, Wróbel, Sachnowski, Ewert i Chrzanowski z wydz. pras. m. s. zagr.; Jerzy Haase, gen. dyr. hutu Laura i Królewska, Alfred Grohman, fabrykant z Łodzi.

Krzyż kawalerski: Ferdynand Kuraś, ks. Jan Lorek.

Prześladowanie Polaków na Litwie

Kowno, 9. 11. Dziekanat kiejdański ogłosił z ambony, że wszelkie nabożeństwa w języku polskim, we wszystkich kościołach, od dnia 3 bm. zostały zawieszane na terenie całej Litwy, z wyjątkiem dwu dni w miesiącu. Zarządzenie to wywołało wielkie rozgoryczenie wśród ludności polskiej, gdyż np. w okolicach Kiejdan mieszka przeważnie ludność polska, większość zaś wśród niej stanowią tacy, którzy nie rozumieją po litewsku.

Kłopoty karzełka

Kowno, 9. 11. Minister spr. wewnętrznych Mustejkis udzielił wywiadu przedstawicielom prasy kowieńskiej, m. in. dodając szczegóły, które dotyczą stosunku rządu do Waldemarasa. Waldemarasa, obawiając się zamachu na swoją osobę, zażądał dla siebie umyślnej ochrony. Rząd przychylił się do tej prośby, jednocześnie jednak zwolennicy Waldemarasa wyznaczili pośród siebie straż przyboczną. Ponieważ między ochroną urzędową a prywatną doszło do nieporozumienia, rząd postanowił wycofać straż prywatną, czemu sprzeciwił się Waldemarasa, uskarżając się, iż straż rządowa jest niedostateczna, na co otrzymał odpowiedź, że jeżeli obawia się tak o swe życie i uważa, że rząd nie może mu zapewnić odpowiedniej ochrony, to może sobie wybrać inne państwo, w którym czułby się bezpieczniej.

Zatarg w górnictwie angielskim

Berlin, 10. 11. Zainteresowane koła niemieckie z napięciem śledzą konflikt w górnictwie angielskim w związku z planowaną przez właścicieli kopalni redukcją płac o 10 proc. w następstwie osiągniętego przez górników skrócenia dnia pracy do 7 i pół godzin.

W łonie rządu Mac Donalda panuje przynębnienie z powodu niepowodzenia prób pośrednictwa komisji węglowej gabinetu.

Rząd chce przedłożyć parlamentowi ustawę, zabraniającą pracodawcom w górnictwie zniżenia płac w związku z redukcją czasu pracy.

Ustawa pozostanie jednak na papierze, jeśli do 1 stycznia w rewirach węglowych nie dojdą do skutku nowe układy taryfowe.

Ewentualny strajk obejmuje większość rewirów eksportujących w północnej Anglii i południowej Walji.

W niektórych okręgach ujawnia się nadto silna opozycja przeciwko kierownictwu związku zawodowego górników i zarysowuje się możliwość rozłamu.

Ile jest w Polsce zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej

Odpowiedź na to ciekawe pytanie dały nam wykresy i statystyki, umieszczone na P. W. K.

I tak: „TUR” w 119 kołach gromadzi 4.100 członków, „Strzelec” ma 2.693 kół i 72.897 członków, „YMCA” 3.495 członków, „Sokół” na ogólną liczbę 76.618 członków dla młodzieży 15.383, a ćwiczących 23.530, „Koło Polek” 2.598, „Świećlica” 355, „Związek młodzieży przemysłowej” (Kraków) 788 członków, „Związek młodzieży wiejskiej” Rz. P. („Wici”, Warszawa) liczy 546, „Związek młodzieży wiejskiej” („Siew”, Warszawa) 1.700 kół, „Związek młodzieży wiejskiej” w Krakowie 912 kół. Jeżeli przyjmiemy, że te trzy Związki, które liczby członków nie podały, mają po trzydziestu członków w kołach, to ogólna liczba ich członków wynosi 94.740. Liczba zorganizowanej młodzieży komunistycznej wynosi 5000.

Największą grupą zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, których centralą jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu, liczy ona bowiem 125.349 członków w 3.490 stowarzyszeniach. Razem więc zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej mamy 348.225. Nie jest to cyfra dokładna, gdyż poza wymienionymi organizacjami istnieją jeszcze inne, mniejsze, a cyfry, podane wyżej, nie odnoszą się tylko do młodzieży męskiej i żeńskiej w wieku od 14 do 25 lat, lecz obejmują także osoby starsze.

Ze stanowiska katolickiego pocieszającym objawem jest to, że najwięcej młodzieży, bo przeszło jedna trzecia ogółu zorganizowana gromadzi się w zrzeszeniu o charakterze wybitnie katolickim, mianowicie w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej (SMP.)

Za jego wzorem

Święto Młodzieży! W szczególny sposób staje nam dziś przed oczyma patron SMP, św. Stanisław Kostka.

Cóż nam powie w roku, w którym tak dużo słyszeliśmy o tem, że mamy być katolikami czynu, — że powinniśmy dbać nie tylko o uświęcenie naszych dusz, ale także o szerzenie Królestwa Chrystusowego, — że mamy być apostołami sprawy katolickiej?

Cóż powie nam w roku, którym Ojciec św. w osobnym liście do naszej organizacji wezwał nas do tej akcji katolickiej?

Najpierw nasuwa się myśl: Czyż wogóle św. Stanisław może nam tu służyć przykładem? Wszak jego życie tak było krótkie, obracało się prawie wyłącznie w czterech ścianach domu rodzinnego pokoju studenckiego i w jeszcze ciasniejszej celi zakonnej? Gdzież miał on sposobność do t. zw. akcji katolickiej, to znaczy do zdobywania innych ludzi dla Boga.

Jakżeż nieraz nasze życie podobnym toczy się łożyskiem! Czyż niejeden z nas nie jest w podobnym położeniu? Czyż i nam na myśl nie przyszło: jakże ja się mogę przysłużyć akcji katolickiej! Przecież nie mam wpływu na życie nawet mych najbliższych, a cóż dopiero mówić o szerzeniu zasad katolickich w całej gminie, w państwie, wśród mego społeczeństwa.

I dlatego warto się właśnie z tej strony przypatrzeć życiu św. Stanisława. Jest on bowiem dla tych skromnych druhów przykładem, że i oni wiele mogą zdziałać dla sprawy bożej.

Bo rozważmy tylko. Widzimy św. Stanisława w Rostkowie, jak znalazł się w gronie gości, prowadzących złe rozmowy. Odezwiw się — to go zakrzyczą i wysmieją. A jednak: nie bierze w rozmowach tych udziału, całem sercem sprzeciwia się złemu i przyjęty do głębi chęcią służenia dobremu — mdleje. Oto protest, na który mógł się zdobyć młodzieńcki chłopak. Myślicie, że to nie poskutkowało? Czyż nie rozniosła się wieść o tem szeroko? Czyż w niejednym sercu nie obudziło się postanowienie: Muszę uważać na swój język, nie mogę gorszyć innych.

A w Wiedniu? Widzimy św. Stanisława w gronie młodzieży, nieraz zapominającej o swej godności. Cóż on tu potrafi zdziałać? Jest za młody, by rozkazywać. Brat Paweł ma nad nim władzę. Ale modlitwa i przykład Stasia działa. Wszak wiemy, że Paweł, który brata w Wiedniu nawet biciem chciał zmusić do złego życia, — dzięki jego stanowczości w dobrem, stał się sam gorliwym, czynił dobrze.

W Rzymie św. Stanisław mieszka zamknięty od świata. Oddziałuje na swych towarzyszy w zakonie tak, że oni w późniejszej swej działalności często wracają doń myślą i z jego przykładu biorą otuchę i zachętę do czynu apostołskiego. Chociaż za bramy klasztoru prawie że nie wychodzi, to jednak śmierć jego odzywa się głośnie echem w całym Rzymie, w pogrzebie biorą udział niezliczone rzesze, które tego „młodego Polaka” nigdy na oczy nie widziały. Wszędzie rozchodzi się wieść o świętobliwym życiu, zachęcając innych do naśladowania.

Stanisław wywiera swój wpływ apostołski także po swej śmierci. Dla iluż to stał się jasnym przykładem życia iście katolickiego, iluż natchnął do czynów wielkich a dobrych!

Tak! Nawet w najskromniejszych warunkach życiowych można być apostołem, można pociągać ludzi do Boga.

I to jest wielka nauka, jaką bierzemy w tegorocznem Święcie Młodzieży od naszego niebieskiego patrona.

I ja mogę dużo zdziałać dla sprawy katolickiej, i ja mogę być apostołem, i ja mogę brać udział w akcji katolickiej, chociaż siły me słabe, a wpływ — jak się zdaje — niewielki.

Stać mnie na wysiłek. Wiem, że będę zdolny do niego, jeżeli za wzorem świętego będę pracował nad wewnętrznem urobieniem swej duszy. Wiem, że zwłaszcza dużo potrafię zrobić, jeżeli się połączę z moimi kolegami ze Stowarzyszenia Młodzieży. Wspólnymi siłami praca pójdzie lepiej naprzód!

Ty, święty Stanisławie, nam w tem dopomóż!

B.

Przypominamy

o odnowieniu przedpłaty na Głos Wągrowiecki na miesiąc grudzień. Termin przejmowania przedpłaty jest od 15 do 25 listopada, kto się spóźni, nie otrzyma pierwszych egzemplarzy

Głosu Wągrowieckiego.

Międzynarodowy Bank Reparacyjny

Baden-Baden, 9. 11. Komitet organizacyjny Międzynarodowego Banku Reparacyjnego na wczorajszym posiedzeniu powziął jednomyślną uchwałę zalecającą wybór jednego z miast szwajcarskich na przyszłą siedzibę Banku. Decyzja ta zapadła w nieobecności delegatów belgijskich. W związku z tem delegacja belgijska komunikuje, iż kilkakrotnie odrzucała argumenty, wysuwane przeciwko zbiorowi Brukseli, żądając, aby w dyskusji nad sprawą siedziby Banku kierowano się względami wyłącznie technicznymi, zaś nie politycznymi.

Trup w koszu

Warszawa, 9. 11. W Brześciu minionej nocy do wagonu bagażowego, pociągu osobowego, ktoś chciał wrzucić kosz. Ponieważ jednak czynił to nieformalnie i zachowanie budziło podejrzenie, zaarrestowano go i kosz obłożono aresztem. W koszu znaleziono trupa młodej kobiety, nagiej, z zmasakrowaną twarzą. Sledztwo wyjaśniło, że była to kobieta lekkich obyczajów, 23-letnia Banasiówna, niezwykłej urody. Mordercą okazał się młody rzemieślnik Maciejewski, który dla Banasiówny porzucił żonę i dzieci.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 13 listopada. Stanisława Kostki
Wschód słońca godz. 7,19. Zachód słońca godzina 16,05
Wschód księżyca godz. 14,42. Zachód księżyca godz. 2,03
Czwartek, 14 listopada. Józefata, Jukunda
Wschód słońca godz. 7,21. Zachód słońca godzina 16,04
Wschód księżyca godz. 14,58. Zachód księżyca godz. 3,16
Piątek, 15 listopada. Leopolda, Gertr.
Wschód słońca godz. 7,23. Zachód słońca godzina 16,03
Wschód księżyca godz. 15,17. Zachód księżyca godz. 4,34

Koło Śplewackie w miejscu podaje do wiadomości, iż w dniu 19 stycznia 30 r. urządza publiczny występ w sali Nowej Strzelnicy i uprasza inne Towarzystwa, by tego dnia dla owych występów nie przeznaczali.

Światowa organizacja drobiarska. Jedną z najbardziej żywotnych organizacyj zawodowych o charakterze międzynarodowym jest bez wątpienia „Światowe stowarzyszenie naukowe dla spraw hodowli drobiu” (The worlds Poultry Science Association). Do stowarzyszenia tego należą wybitni fachowcy w tej dziedzinie z 42 krajów, reprezentujący interesy 500.000 członków, zrzeszonych w poszczególnych krajach. W zarządzie wymienionego stowarzyszenia Polska posiada dwóch przedstawicieli w osobach: M. Trybalskiego oraz S. Kocpia. Siedzibą stowarzyszenia jest Londyn. Stowarzyszenie wydaje swój organ p. t. „International Review of Poultry Science”, który wychodzi w Rotterdamie pod redakcją D-ra B. J. C. Te Hennepe — generalnego sekretarza stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wągrowcu urządza pod protektoratem Komitetu w dniu 17 listopada 1929 r. doroczne

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

PROGRAM:

O godz. 9-tej uroczysta Msza św. w kościele farnym przy udziale miejsc. organiz. społecznych.
O godz. 14,30 generalna próba przedstawienia amatorskiego dla młodzieży szkolnej z przemówieniem prezesa okręgowego SMP, p. Stachowiaka. Wstęp dla młodzieży szkolnej 30 gr, starsi 50 gr.
O godz. 19,30 w sali p. Zjawieńskiego

WIECZORNICA

a) Powitanie przez Ks. Patrona Kozłowskiego.
b) Śpiew: „O św. Stanisławie”, „My chcemy Boga”
c) Przemówienie prezesa okręg. p. Stachowiaka.
d) Deklamacja: „Św. Stanisław Kostka”.
e) Przedstawienie amatorskie p. t.

„ZA GŁOSEM BOŻYM” (Moment sceniczny z życia Stan. Kostki w 4 aktach).

f) Śpiew: „Księżyc płynie”.

Ceny biletów: Rezerwowe 3 zł, I miejsce 2 zł, II miejsce 1,50 zł, III miejsce 1 zł, wstęp 50 gr.

KOMITET:

Ks. Kan. Beyer, Ks. Prob. Wróblewski, P. Starosta Dr. Rościszewski, P. Burm. Kuchczyński, P. Stachowiak, P. K. Bonowski, P. Grajkowski, P. Haławski, P. Kubanek, P. Przybylski, P. Rakowicz, P. Dyr. Schlingler, P. Por. Wańtowski, P. Dyr. Wojnarowski, P. Rektor Zamorski, P. Zmudziński.

Premjowanie wywozu zbóż i mąki. W dziedzinie rolniczej polityki rządu mamy do zanotowania nowe usunięcie o charakterze protekcyjnym. Jest nim uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wprowadzająca na okres 5-ciu miesięcy premję wywozową — w postaci zwrotu ceł w wysokości 4—6 zł od 100 kg wywiezionego zboża lub mąki. Zwrot cła przysługuje eksporterom czterech głównych zbóż i mąki, którzy przedstawiają zaświadczenie odpowiedniej

jakości wywożonego produktu, wystawione przez jedną z upoważnionych do tego instytucji. Jak widzimy, uchwała powyższa ma na celu podniesienie jakości towaru eksportowego z Polski. Rozporządzenie wykonawcze trzech zainteresowanych ministrów ukaże się w ciągu nadchodzących 2 tygodni.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, iż w związku z pracami przygotowawczymi odnośnie układania rozkładów jazdy kolejowej na okres 1930/31 przystępuje do zbierania materiałów informacyjnych, mogących służyć za podstawę przy opracowywaniu zmian, mających służyć za podstawę przy opracowywaniu zmian, mających być wprowadzonych w obecnym rozkładzie jazdy pociągów na przyszły okres.

Izba wychodzi z założenia, iż rozkłady jazdy pociągów tak osobowych, jak i pospiesznych winne być dostosowane w pierwszym rzędzie dla potrzeb handlu i przemysłu. Ponieważ obecnie obowiązujący rozkład jazdy został wprowadzony w życie już 15 maja rb. niezawodnie dały się zauważyć jego dodatnie i ujemne strony.

Wobec powyższego Izba zwraca się do zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych o zgłoszenie swych życzeń i uwag odnośnie zmian, jakie należałoby zaprowadzić w obecnym rozkładzie jazdy i to w terminie najpóźniej do dnia 25 listopada 1929 r.

Świadectwo przemysłowe na rok 1930. Wobec zbliżającego się terminu wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930, ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 8214/4 poleciło izbom skarbowym, aby wydały one odpowiednio zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych. W szczególności winny izby skarbowe czuwać nad tem, aby urzędnicy przydzieleni do prac związanych z wydawaniem świadectw byli dokładnie obznajmieni z odnośnymi przepisami ustawowymi oraz aby w wypadkach, gdy płatnik wbrew udzielonemu mu wyjaśnieniu zażąda wydania świadectwa niższej kategorii, nie czyniono mu utrudnień w nabyciu żadanego świadectwa przemysłowego, przyczem w takich wypadkach na odwrotnej stronie deklaracji umieszczać zawsze następującą klauzulę: „Płatnikowi zwrócono uwagę, że ze względu na podane na odwrotnej stronie cechy zewnętrzne przedsiębiorstwa, żądane w deklaracji świadectwo nie odpowiada postanowieniom załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym“.

Uroczystość 11-lecia odrodzenia Polski w K. S. „Nielba“. Poniedziałkowe miesięczne zebranie zbiegło się wspólnie z obchodem 11-rocznicy odzyskania niepodległości. Zebraniu przewodniczył p. Piechowiak — wiceprezes. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Moch, a p. Dykban za-deklamował wiersz p. t. „Śmierć Stefana Czarnieckiego“. Okrzykiem na cześć Najj. Rzplitej i „Rota“ Konopnickiej zakończono pierwszą część zebrania.

Następnie przystąpiono do spraw towarzyskich. Odczytany protokół przyjęto. Na członków przyjęci zostali pp.: Magdziarz, Borowiński, Gruszka Leon, Gomółewski, Biedrzyński, Pazdowski A., Kaźmierski Edwin, Moch, Ługowski, Andrzejewski. Skarbnik p. Cytlak zdał sprawo-

zwanie z zabawy z dnia 8. 9. rb. Szerzej omawiano sprawę odznak klubowych i czapek. Specjalna komisja opracuje regulamin i ogłosi konkurs na odznakę. Tradycyjnym zwyczajem urządzi Klub w pierwsze święto Bożego Narodzenia opłatek, wybrana komisja czyni już odpowiednie przygotowania. Najżywiej dyskutowano nad sprawą ostatniego strzelania w PW. Klub złoży protest do Komitetu Pow. PW. i WF., co do ostatniego strzelania o puchar „Fundacja Wydziału Powiatowego“. Zgodnie z regulaminem, ogłoszonym w „Głosie Wągrowieckim“, puchar dla najlepszego strzelca, należałby się mistrzowi członkowi „Nielby“ p. Budnemu. Komisja nie chcąc oddać puchar w ręce młodego strzelca, urządziła wbrew ogł. reg. rozstrzelanie się najlepszych strzelców, gdzie p. Budnemu przypadło trzecie miejsce. Zważywszy, że p. Budny był poprzednio dłuższy czas w schronie przy tarczy — przy jesiennej temperaturze — nic dziwnego, że został pokonanym. Wiek jest wiekiem — ale regulamin winien też być przestrzegany.

W wolnych głosach omawiano sprawę ćwiczeń sekcji w sezonie zimowym — salę udziela bezinteresownie p. Rossa. Poruszono również sprawę urządzenia sekcji bokserskiej i zapaśniczej oraz sekcji szermierki. Rapiery wypożyczył pan Rossa.

Kółko Miłośników Sceny ku uczczeniu rocznicy Zmarłych Polaków. W czwartek, dnia 14 bm. w sali p. Rossy odbędzie się zebranie Kółka Miłośników Sceny, urozmaicone poważnym programem, ku uczczeniu 11-letniej rocznicy zmarłych Polaków. Odegrana zostanie sztuka teatralna w 1 akcie „Powstańcy Wielkopolscy“, osnuta na tle wielkich wypadków dziejowych — Zmarłych Polaków. Chór męski odśpiewa wyjątek z opery „Fausta“ p. t. „Chór żołnierzy“ oraz duet „Kantata“. Poza tem wygłoszona zostanie deklamacja p. t. „Zwalonym krzyżom — Zapadłym mogiłom“.

Kółko Miłośników Sceny daje Szan. Obywatelstwu miasta sposobność spędzania jednego z nudnych wieczorów listopadowych pod znakiem wspomnień z walk o niepodległość. Początek o godzinie 8-mej wiecz. Goście za uiszczeniem dobrowolnej składki mile widziani.

Z ruchu pszczelarzy. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy. W nieobecności prezesa i wiceprezesa zebraniu przewodniczył sekretarz p. Dróbka, który zaznaczył, że dzięki głównemu zarządowi Ministerstwo przyznaje pszczelarzom na jeden pień 6 kilo cukru, co jednak nastąpi dopiero w przyszłym roku.

P. Lutz z Pawłowa wygłosił nader zajmujący odczyt o zazimowaniu pszczół. Referent podnosi w swym odczycie, że dzięki umiejętnemu zaopatrzeniu pszczół w porze zimowej, może bartnik liczyć na dochód z pasieki. Po wygłoszonym odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, mianowicie nad uprawą ziół lekarskich. W dyskusji zabierali głos pp. Sulerzyński, Dróbka, Lutz i in. Między innymi zalecano roślinę miododajną pod nazwą „olendra“, nie wymaga ona mocnej roli, a przynosi obfite plony. Bliższe szczegóły co do hodowli „olendry“ udzieli p. Lutz w Pawłowie.

Następne zebranie jest walnem i przypada dnia 15 grudnia. Zwracamy na to zebranie szczególniejszą uwagę bartników, nie tylko samych członków, ale także i nieczłonków już z powodu bardzo ważnych odczytów, jak i wydziału cukru,

który wydzielony będzie wyłącznie członkom towarzystw pszczelarskich i to w ten sposób, że towarzystwo podaje według ścisłej statystyki ilość pni do głównego zarządu, który wydziela cukier towarzystwom, te zaś swoim członkom.

Gołańcz, powiat Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę dnia 17 listopada rb. o godzinie 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie zatem wszystkich członków jest konieczne. O liczny udział prosi Zarząd.

Rogoźno, pow. obornicki. (Bacność Inwalidzi Cywilni.) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 17 listopada rb. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w sali p. Wieczorka, przy ulicy Wielko-Poznańskiej.

Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie zatem wszystkich inwalidów cywilnych jak wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

RUCH TOWARZYSKI

Walne zebranie Towarzystwa Pań Miłoślerdzia w Wągrowcu odbędzie się d. 15 listopada w Sierocincu o godz. 10-tej. Dzień przedtem od 1/2 do 7-jej u Fary wspólna spowiedź, nazajutrz wspólna komunja św. w kaplicy Sierocinca o godzinie 1/2 9-tej.

O liczny udział uprasza Zarząd.

W czwartek, dnia 14 bm. odbędzie się pow. zebranie przedwyborcze „Piasta“ o godz. 12-tej u p. Podleńskiego w Wągrowcu. Zarząd Pow. jak wszystkich kandydatów do Sejmiku Pow. wzywa się o przybycie. Stachowiak.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 11. 11. 1929 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	25,25—25,75
Pszenica	38,75—40,75
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Ówies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—39,25
Mąka pszenna 65% w work.	59,00—63,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktoria	48,00—55,00
Groch Folgera	42,00—47,00
Słoma luźna	3,20—3,50
Słoma prasowana	4,20—4,50
Siano luźne	8,00—9,00
Siano prasowane nadnoteckie	10,00—11,00

W żeńskiej szkole

— Powiedźcie mi, gdzie się mieści rozum?
— W mózgu.
— Dobrze. A teraz, czy wiecie, że mężczyzna posiada mózg większy, niż kobieta. Co z tego wynika?
— ...Ze jakość znaczy więcej niż ilość...

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów zimowych, swetrów, kostjumów damskich, pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich po cenach przystępnych,

Józef Lis -- Wągrowiec

ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowscy.

153

Oliwy do maszyn, smary na osie, tran do szorów, benzol, sól czerwona i do lizania dla bydła.

Artykuły fotograficzne, kosmetyczne, chirurgiczne, chemikalja, farby, pokosty, lakiery, klej, szelak, na muchy „Flit“ i muchołapki

poleca

„DROGERJA POD GWIAZDĄ“ właśc. Józef Szudziński

108 Wągrowiec, Pocztowa 2. :: Telefon 158.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Legitymację służbową

zagubiłem na stacji kolej. Wągrowiec, dnia 7-go b. m. Znalazcę proszę o oddanie.

Marjan Jackowiak,
156 ul. Kościuszki 16.

Poszukuje mieszkania

3—4 pokojowego z kuchnią od zaraz lub 1. 12. br. ewtl. później. Zgłoszenia przyjmuje Fa Lenartowski i Ska Wągrowiec, Rynek 8. 155

Zagubioną

książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Starogard na nazwisko Aleksander Wołka unieważniam. 154

Bilety wstępu

do ogrodu, na zabawy, przedstawienia stale na składzie.
Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Lekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Lekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

KASTRATOR OGIERÓW

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Szliva, Wągrowiec

51 Janowiecka 68. Telefon 138.